

Sygn. akt VI GC 917/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2024 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. (poprzednio (...)
spółka akcyjna z siedzibą we W.)

przeciwko **K. B.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. na rzecz pozwanego K. B. kwotę 5 400 złotych (pięć tysięcy czterysta złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 917/23

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 kwietnia 2023 roku powód (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. (obecnie: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.) domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. kwoty 54 009,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku przeprowadzonej w okresie od kwietnia do października 2020 roku wewnętrznej kontroli dokumentów księgowych u powoda okazało się, że powód dokonał na rzecz pozwanego trzech płatności w łącznej kwocie 64 009,20 złotych z tytułu faktury numer (...) oraz faktur pro forma. Jednocześnie w zasobach powoda brak jest jakiegokolwiek dokumentacji świadczącej o udzieleniu pozwanemu zleceń, czy też potwierdzeniu wykonania robót, o jakich mowa w tytule faktur związanych z wykonanymi płatnościami. Zdaniem powoda pozwany wystawiał na jego rzecz faktury oraz pobierał od powoda wynagrodzenie za prace przez siebie niewykonane wykorzystując rozbudowaną strukturę organizacyjną powoda i wprowadził w błąd jego personel podając się za rzekomego wykonawcę w celu otrzymania nienależnego wynagrodzenia. Powód wzywał przy tym pozwanego do przesłania faktur rozliczających, jednakże wezwanie pozostało bez odpowiedzi, co skutkowało skierowaniem do pozwanego wezwania do zwrotu nienależnego świadczenia. Powód wskazał również, że na podstawie zawartego w treści wezwania oświadczenia z dnia 15 czerwca 2021 roku uchylił się od skutków prawnych czynności dokonanych

pod wpływem błędu, przez co wszystkie przelewy dokonane na rzecz pozwanego należy uznać za dokonane w wyniku czynności nieważnych. Zdaniem powoda bowiem błąd co do podmiotu, któremu należy się wynagrodzenie (kontrahenta) jest błędem co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.

Powód wskazał również, że w niniejszej sprawie dochodzi pozostałej części roszczenia, albowiem kwota 10 000 złotych została na rzecz powoda zasądzona w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNC 39/22 i skutecznie wyegzekwowana w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego w sprawie o sygn. akt GKm 61/22.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 04 maja 2023 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 1596/23 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany K. B. domagał się oddalenia powództwa zaprzeczając w szczególności jakoby bezprawnie miał wejść w posiadanie informacji na temat klientów powoda i wykorzystać te dane w celu wyłudzenia nienależnego świadczenia. Pozwany podniósł, że skoro wykonywał określone prace na zlecenie powoda, to musiał znać miejsce wykonywania robót, dane administratora tego miejsca, a także zakres prac, inaczej bowiem nie byłby w stanie zlecenia tego wykonać i na tej podstawie domagać się od zleceniodawcy wynagrodzenia. Oczywistym jest wobec tego, że dane takie uzyskiwał od powoda celem prawidłowego wykonania powierzonych robót. Pozwany wskazał, że wykonał na rzecz powoda szereg zleceń, a ich charakter nie wymagał prowadzenia ich pełnej lub szczegółowej dokumentacji. Strony przyjęły w swoich rozliczeniach uproszczoną dokumentację, a czasem też przyjmowano zlecenia i dokonywano wzajemnych ustaleń w formie ustnej. Wedle wiedzy pozwanego wszystkie zlecenia były przez powoda opłacone i nie kwestionowano ani jakości prac, ani też ich ilości. Pozwany wskazał również, że z dniem 16 czerwca 2023 roku powód (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, a tym samym utracił on zdolność sądową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2012 roku w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) zarejestrowano (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł..

W dniu 05 czerwca 2017 roku zarejestrowano zmianę firmy tej spółki na (...) spółkę akcyjną, a jej siedziba została przeniesiona do W., następnie zaś do G. i z powrotem do W..

W dniu 08 maja 2019 roku jako jedynego członka zarządu (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. pełniącego funkcję prezesa zarządu wpisano M. G.. Był on uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki.

M. G. został odwołany z pełnionej funkcji i w dniu 19 lutego 2021 roku jako członka zarządu (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. pełniącego funkcję prezesa zarządu wpisano P. O. (1).

Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. była działalność sklasyfikowana w Polskiej Klasyfikacji Działalności pod numerem (...) – pozostała działalność wspomagająca prowadzenie działalności gospodarczej, gdzie indziej niesklasyfikowana. Podmiot ten miał zajmować się także odzyskiem z surowców materiałów segregowanych, transportem drogowym towarów, magazynowaniem i przechowywaniem towarów oraz inną szczegółowo wskazaną w rejestrze działalnością.

W dniu 14 września 2022 roku zarejestrowano zmianę firmy na (...) spółkę akcyjną z siedzibą we W..

W dniu 16 czerwca 2023 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. została wykreślona z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w związku z uchwałą akcjonariuszy (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. z dnia 29 maja 2023 roku o przekształceniu tej spółki w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W..

W dniu 07 czerwca 2023 roku w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...) została zarejestrowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. jako następcą prawny (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W..

odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. – k. 76-88 akt, wydruk z rejestru REGON – k. 66 akt, odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. – k. 73-75 akt

K. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) K. B. ze stałym miejscem wykonywania tej działalności w R..

W Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako przeważająca działalność gospodarcza K. B. ujawniona jest działalność sklasyfikowana pod numerem (...) Polskiej Klasyfikacji Działalności – sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych, a także m. in. realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych, roboty związane z budową dróg i autostrad, roboty związane z budową dróg szynowych i kolei podziemnej, roboty związane z budową mostów i tuneli, roboty związane z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych, roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, roboty związane z budową obiektów inżynierii wodnej, roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, gdzie indziej niesklasyfikowane, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych, (...) przygotowanie terenu pod budowę, wykonywanie wykopów i wierceń geologiczno – inżynierskich, wykonywanie instalacji elektrycznych, wykonywanie instalacji wodno – kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, czy wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych.

wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczący K. B. – k. 24-25, 113-114 akt, wydruk z rejestru REGON – k. 64-65 akt

W okresie 2019-2020 do udzielania zleceń w imieniu poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. uprawniony był prezes zarządu tej spółki – M. G., a także osoby zatrudnione na stanowisku projekt menagera.

M. G. w imieniu poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wielokrotnie udzielał zleceń podwykonawcom, wyrażał on również zgody na dokonanie przedpłat na ich rzecz.

Zlecenia udzielane były w formie ustnej, rzadko kiedy w formie pisemnej, nie podlegały one ewidencji.

Zazwyczaj do przedłożonej przez kontrahenta faktury dołączane były zdjęcia obrazujące wykonane przez niego prace, wówczas D. U. pełniąca funkcję księgową zlecała wykonanie płatności wskazanej w fakturze należności, przy czym faktycznie zapłatę realizowała centrala spółki we W..

Zdarzało się jednak, że do przedłożonej przez kontrahenta faktury nie były dołączone żadne dokumenty, wówczas D. U. ustalała z projekt managerem, czy takie zlecenie miało miejsce i po potwierdzeniu tego faktu, zlecała wykonanie płatności wskazanej w fakturze należności, przy czym faktycznie zapłatę realizowała centrala spółki we W..

Zdarzało się również, że D. U. dokonywała przelewu należności wskazanej w fakturze lub dokumencie pro forma na wyraźne polecenie M. G.. W niektórych przypadkach M. G. zwracał się o wykonanie płatności wskazanej w fakturze lub w dokumencie pro forma należności bezpośrednio do centrali spółki we W..

Nie wszystkie dokumenty księgowe były przekazywane D. U., zdarzało się bowiem, że niektórzy kontrahenci przesyłali je drogą elektroniczną bezpośrednio do centrali spółki we W..

Nie dokonywano odbiorów prac wykonanych przez podwykonawców w sposób sformalizowany, nie sporządzano z ich udziałem żadnych protokołów. Potwierdzeniem prawidłowego wykonania przez nich prac było natomiast odebranie

prac od poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. przez jego kontrahenta, tj. np. właściciela sieci stacji paliw.

W okresie współpracy poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. i K. B. wszystkie prace zlecone poprzednikowi prawnemu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. zostały przez jego kontrahentów odebrane i rozliczone.

zeznania świadka M. G. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:27:30-02:00:07), zeznania świadka K. W. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:31-00:24:25), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:00:25-01:27:20), zeznania pozwanego K. B. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:04:51-02:19:10)

W początkowym okresie działalności gospodarczej K. B. prowadził sklepy z żywnością, jednakże w miarę rozwoju jego działalności zaczęła ona obejmować również prace budowlane.

Poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. zajmował się m. in. montażem i serwisem urządzeń służących ekspozycji oznaczeń dla innych przedsiębiorców i oferowanych przez nich produktów (tablice reklamowe, banery, pylony). W tym zakresie świadczył swoje usługi m. in. sieci stacji paliw L., czy sieci stacji paliw M..

Poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. dysponował własną ekipą montażową, jednakże nie zawsze była ona w stanie na bieżąco realizować wszystkie zlecenia od kontrahentów poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., stąd też udzielał on rocznie podwykonawcom kilkudziesięciu zleceń.

Na początku 2020 roku poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. realizował zlecenia dla sieci stacji paliw M., najczęściej wymieniał pylony, wykonywał również fundamenty pod nie.

Zakłady K. B. i poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. w latach 2019-2020 znajdowały się w bliskim sąsiedztwie.

Strony, w tym (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. (następnie z siedzibą we W.) reprezentowana przez M. G., nawiązały współpracę gospodarczą, w ramach której M. G. osobiście w imieniu spółki zlecał K. B. wykonanie prac ogólnobudowlanych, w tym wykonania fundamentów pod pylony na stacjach benzynowych lub realizację innych robót z wykorzystaniem materiałów prefabrykowanych, czy też dostawę samych materiałów.

Wszystkie prace zlecone K. B. zostały przez niego wykonane bez zastrzeżeń i odebrane.

zeznania świadka M. G. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:27:30-02:00:07), zeznania pozwanego K. B. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:04:51-02:19:10)

W związku z realizacją jednego ze zleceń K. B. wystawił w dniu 10 stycznia 2020 roku poprzednikowi prawnemu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. fakturę numer (...) na kwotę 26 002,20 złotych brutto, z terminem płatności do dnia 14 stycznia 2020 roku tytułem wykonania fundamentu pod pylon na stacji benzynowej „M.”.

Należność została uregulowana w całości w dniu 14 stycznia 2020 roku.

faktura – k. 28, 111 akt, potwierdzenie przelewu – k. 29, 112 akt

K. B. tytułem wynagrodzenia za wykonanie dalszych zleconych mu prac lub dostawy obciążył poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. dokumentami w postaci:

- pro forma numer (...) na kwotę 22 263 złotych – uregulowaną w dniu 31 stycznia 2020 roku,
- pro forma numer (...) na kwotę 15 744 złotych – uregulowaną w dniu 17 lutego 2020 roku, z tym że zapłata tej kwoty nastąpiła z uwzględnieniem mechanizmu podzielonej płatności (na kwotę netto i kwotę Vat).

potwierdzenia przelewu – k. 26, 27, 109, 110 akt

K. B. uwzględnił faktury o numerach (...) w ewidencji księgowej za miesiąc styczeń 2020 roku, uwzględnił je ponadto w deklaracji VAT-7 za ten okres oraz odprowadził z tego tytułu należny podatek.

pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. – k. 286 akt

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., w kwietniu 2020 roku rozpoczęto audyt, który miał na celu zweryfikowanie prawidłowości podejmowanych działań przez zarząd spółki, obiegu dokumentów, a także wydatkowania środków finansowych. W związku z tym poprzednik prawny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. zwracał się do części kontrahentów z prośbą o nadesłanie dokumentacji dotyczącej realizacji zleceń, które zostały przez niego opłacone.

W związku z powyższym D. U. sporządziła wykaz wszystkich faktur i innych dokumentów księgowych oraz rozpoczęła weryfikację kontrahentów, których nie знаła, w tym K. B.. Po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej firmy jego przedsiębiorstwa wyświetliła się jej witryna wskazująca na jego działalność w zakresie sprzedaży detalicznej produktów spożywczych. W związku z wątpliwościami D. U. starała się również ustalić, w tym u projekt menagerów, jakiego konkretnie obiektu dotyczyły wskazane w dokumentach od K. B. prace, jednakże bezskutecznie.

W dniu 06 marca 2020 roku D. U. w przesłanej do K. B. na adres: (...) wiadomości email zwróciła się z prośbą o przesłanie jej faktur rozliczających do faktur pro forma o numerach (...) i (...).

W dniu 09 kwietnia 2020 roku prośba ta została ponowiona, jednakże bezskutecznie.

wydruk wiadomości mailowej – k. 30 akt, zeznania świadka K. W. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:31-00:24:25), zeznania świadka D. U. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:00:25-01:27:20)

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w drugiej połowie 2020 roku u poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wprowadzono nowe zasady dotyczące udzielania przez niego zleceń podwykonawcom, co wymagało od tego czasu przedłożenia trzech konkurencyjnych ofert oraz potwierdzenia akceptacji zlecenia ze strony jednego z członków zarządu – K. W..

zeznania świadka K. W. – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:31-00:24:25)

W lutym 2021 roku w związku z objęciem funkcji prezesa zarządu przez P. O. (2) podjął on działania mające na celu poprawę sytuacji finansowej poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., w tym m. in. zwrócono się do K. B. o wyjaśnienia dotyczące realizacji zleceń, co okazało się bezskuteczne, podobnie jak i przesłane żądanie potwierdzenia salda.

W ramach weryfikacji dokumentów P. O. (2) dokonał przeglądu ksiąg rachunkowych poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. za 2019 rok i nie znalazł tam żadnych dokumentów świadczących o wcześniejszej współpracy z K. B..

zeznania świadka P. O. (1) – protokół rozprawy z dnia 13 grudnia 2023 roku – k. 300-307 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:24:36-00:59:46)

Pismem z dnia 15 czerwca 2021 roku adwokat R. D. w imieniu poprzednika prawnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wezwał K. B. do zapłaty kwoty 64 009,20 złotych tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wynikającego z uiszczenia w dniu 31 stycznia 2020 roku kwoty 22 263 złotych, w dniu 17 lutego 2020 roku kwoty 15 744 złotych oraz kwoty 26 002,20 złotych za fakturę numer (...), w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania oraz do wystawienia i dostarczenia faktury korygującej fakturę numer (...).

W uzasadnieniu pisma wskazano, że K. B. nie dostarczył poprzednikowi prawnemu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. dokumentów uzasadniających wystawienie przedmiotowej faktury i wykonanie dwóch kolejnych przelewów, tj. dokumentów w postaci zleceń lub zawartych umów oraz protokołów odbiorów wykonania prac zleconych na ich podstawie oraz że z posiadanych informacji wynika, że usługa uwzględniona na fakturze nie została przez niego wykonana, a co więcej – nie ma on kompetencji do wykonywania tego typu prac, gdyż zakres działalności wskazany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej obejmuje sprzedaż detaliczną żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. W związku z tym w piśmie podniesiono, że uzasadnionym jest twierdzenie, że wskazane płatności zostały dokonane pomimo braku istnienia zobowiązania, co stanowi, iż były to świadczenia nienależne polegające zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

pismo z dnia 15 czerwca 2021 roku – k. 31-32 akt, potwierdzenie nadania – k. 33 akt, wydruk śledzenia przesyłki – k. 34-36 akt

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 08 lutego 2022 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt VI GNC 39/22 z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko K. B. nakazano pozwanemu zapłatę na rzecz powoda kwoty 10 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu. Orzeczenie powyższe, jako prawomocne od dnia 19 marca 2022 roku, w dniu 11 sierpnia 2022 roku zostało zaopatrzone w klauzulę wykonalności.

Z wniosku wierzyciela (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na podstawie powyższego tytułu wykonawczego komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie G. W. wszczął i prowadził postępowanie egzekucyjne w sprawie o sygn. akt GKm 61/22.

Egzekucja została ukończona wskutek wyegzekwowania roszczenia wierzyciela w całości.

niesporne, a nadto: kserokopia tytułu wykonawczego – k. 37 akt, postanowienie – k. 38-39 akt, koperta nadawcza – k. 40 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w części, w jakiej pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że ich moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności. Dotyczyło to w szczególności przedłożonej przez pozwanego w wykonaniu zobowiązania Sądu na wniosek powoda wydruku z podatkowej księgi przychodów i rozchodów pozwanego za rok 2021 (k. 121-261 akt), albowiem obrazowała ona zdarzenia gospodarcze w przedsiębiorstwie pozwanego K. B.

zaistniałe w roku 2021, podczas gdy strona powodowa kwestionowała w niniejszej sprawie zdarzenia gospodarcze i wystawione przez pozwanego w związku z tym dokumenty księgowe z roku 2020.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: K. W., P. O. (1), D. U. i M. G., a także na zeznaniach pozwanego K. B. w poniżej wskazanym zakresie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 grudnia 2023 roku Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem osoby uprawnione do jego reprezentowania, mimo prawidłowego wezwania, nie stawily się i nie usprawiedliwily swojego niestawiennictwa (brak zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. którejkolwiek ze stron na poniższą decyzję procesową Sądu).

Odnosząc się do zeznań świadka K. W., to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek potwierdził, że w przedsiębiorstwie powoda na przełomie roku 2019 i 2020 osobą umocowaną samodzielnie do zawierania umów był prezes zarządu M. G. oraz że do faktury przedłożonej przez kontrahenta w celu jej zapłaty (ewentualnie dokumentu pro forma) powinna być dołączona dokumentacja zdjęciowa obrazująca wykonane prace, co jednakże wielokrotnie nie było przestrzegane. Świadek potwierdził przy tym, że powód wprawdzie posiadał własną ekipę montażową, ale w niektórych okresach było to niewystarczające, stąd zlecenia udzielane podwykonawcom, zwłaszcza gdy praca miała być pilnie wykonana.

Jakkolwiek świadek zeznał, że nie znał pozwanego i powód nie współpracował z nim w późniejszym okresie, nie stanowi to jednakże dowodu na to, że strony nie łączył stosunek prawny, z którego wynikał obowiązek zapłaty uiszczonych przez powoda kwot, a których zwrotu domaga się on teraz w niniejszym procesie – jak wynikało bowiem z zeznań świadka M. G. osobiście udzielał on pozwanemu zleceń, które przez pozwanego zostały wykonane. Jest to zasadne tym bardziej, że świadek jednoznacznie wskazał, że choć faktycznie do faktur pozwanego nie załączono żadnych potwierdzających zlecenie dokumentów, to zdaniem świadka nie oznacza to jeszcze, że zlecenie takie nie zostało pozwanemu udzielone, tym bardziej, że powodowa spółka w przedmiotowym okresie czasu zmieniała siedzibę. Świadek zeznał przy tym, że w związku z tym część dokumentów zagubiła się, część z nich została odnaleziona lub uzupełniona przez kontrahentów, co weryfikowano w toku przeprowadzanego w spółce w późniejszym okresie audytu.

Odnosnie do zeznań świadka P. O. (1), to Sąd miał na uwadze, że świadek ten w okresie od lutego 2021 roku pełnił funkcję prezesa zarządu powoda, którego zadaniem było uporządkowanie spraw spółki w celu poprawy jej sytuacji finansowej. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, że po przeprowadzeniu weryfikacji dokumentacji i stwierdzeniu braków w tym zakresie odnośnie do niektórych kontrahentów – podwykonawców, powód kontaktował się z nimi żądając przedłożenia dokumentacji potwierdzającej wykonanie przez nich na rzecz powodowej spółki usług, jak też że takie działania zostały podjęte również wobec pozwanego, którego pracownicy powoda nie kojarzyli, jednakże bezskutecznie. Nie stanowi to jednakże dowodu na to, że strony nie łączył stosunek prawny, z którego wynikał obowiązek zapłaty uiszczonych przez powoda kwot, a których zwrotu domaga się on teraz w niniejszym procesie – jak wynikało bowiem z zeznań świadka M. G. osobiście udzielał on pozwanemu zleceń, które przez pozwanego zostały wykonane, na co już wskazano powyżej. Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania omawianego świadka w zakresie, w jakim potwierdził on umocowanie M. G. do zawierania umów z podwykonawcami w imieniu poprzednika prawnego powoda, co znajdowało potwierdzenie w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynikało, że w spornym okresie M. G. był prezesem zarządu upoważnionym do samodzielnej reprezentacji powoda, jak też w części, w jakiej potwierdził on fakt współpracy powodowej spółki z siecią stacji paliw M., a także wskazał na charakter i zakres realizowanych w związku z tym prac.

Odnosząc się do zeznań świadka D. U., to oceniając ich wiarygodność Sąd miał na uwadze, że świadek w spornym okresie pracowała u powoda zajmując się fakturami i innymi dokumentami księgowymi, w tym ich weryfikacją, po której zlecała wykonanie płatności wskazanej w fakturze należności, przy czym faktycznie zapłatę realizowała centrala powodowej spółki we W.. Sąd dał także wiarę jej zeznaniom, że nie zawsze do powyższych dokumentów księgowych dołączone były dokumenty potwierdzające zlecenie, a mimo to zlecała ona wykonanie płatności wskazanej w fakturze należności, jak też że zdarzało się, że następowało to na ustne polecenie M. G., co też ten świadek potwierdził.

Świadek D. U. zeznała nadto, że niektóre płatności były realizowane na polecenie ówczesnego prezesa bezpośrednio przez dział księgowości powoda we W.. Sąd miał też na uwadze, że świadek w ramach wewnętrznego audytu, co jak wskazał powód miało miejsce w okresie kwiecień – październik 2020 roku, zajmowała się weryfikacją dokonanych płatności, przy czym w odniesieniu do pozwanego – jak wynika z przedłożonej korespondencji mailowej – świadek już w marcu 2020 roku, a następnie w kwietniu 2020 roku – kontaktowała się z pozwanym, jednakże wzywała pozwanego wówczas do przedłożenia faktur vat w miejsce opłaconych dwóch faktur pro forma, co oznacza, że w tym okresie osoba pozwanego jako kontrahenta powoda nie budziła jakichkolwiek wątpliwości, w tym świadka, a wątpliwości te pojawiły się dopiero w późniejszym okresie po ustaleniu na stronach internetowych, że pozwany zajmuje się sprzedażą detaliczną żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. W tym miejscu zasygnalizować należy, że ani fakt, że pozwanego nie kojarzyli jako kontrahenta pracownicy powoda, ani też zakres jego działalności gospodarczej ustalonej przez świadka, nie stanowią dowodu na to, że strony nie łączył stosunek prawny, z którego wynikał obowiązek zapłaty uiszczonych przez powoda kwot, a których zwrotu domaga się on teraz w niniejszym procesie – jak wynikało bowiem z zeznań świadka M. G. osobiście udzielał on pozwanemu zleceń, które przez pozwanego zostały wykonane, na co już wskazano powyżej, zaś z zeznań pozwanego wynika, że w miarę rozwoju jego działalności, zaczął zajmować się on również m. in. pracami budowlanymi, co potwierdzają także wpisy w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, gdzie jako przeważająca działalność gospodarcza pozwanego ujawniona jest wprawdzie działalność sklasyfikowana pod numerem (...) Polskiej Klasyfikacji Działalności – sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych, ale wpisana jest również także m. in. realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, roboty związane z budową dróg i autostrad, roboty związane z budową dróg szynowych i kolei podziemnej, roboty związane z budową mostów i tuneli, roboty związane z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych, roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, roboty związane z budową obiektów inżynierii wodnej, roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, gdzie indziej niesklasyfikowane, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych, (...) przygotowanie terenu pod budowę, wykonywanie wykopów i wierceń geologiczno – inżynierskich, wykonywanie instalacji elektrycznych, wykonywanie instalacji wodno – kanalizacyjnych, cieplnych, gazowych i klimatyzacyjnych, czy wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych.

Zeznania świadka M. G., Sąd ocenił – mimo ich dość znacznego stopnia ogólnikowości – jako wiarygodne, mając na uwadze upływ czasu, jak też liczbę podejmowanych wówczas przez niego czynności, w tym udzielanych zleceń podwykonawcom, ale również i fakt, że w spornym okresie pełnił on funkcję prezesa zarządu powoda uprawnionego do samodzielnej jego reprezentacji, a więc jego czynności stanowiły emanację czynności spółki (zgodnie z teorią organów osoby prawnej wyrażoną w art. 38 k.c.). Świadek ten kategorycznie i jednoznacznie potwierdził, że pozwany był podwykonawcą powoda, któremu świadek jako prezes zarządu powoda w imieniu powoda udzielił kilku ustnych zleceń związanych z pracami budowlanymi (fundamenty pod pylony) lub dostarczenia prefabrykatów na stacjach sieci paliw M. lub L., jak też że prace te zostały wykonane, zaś należność zapłacona na jego polecenie zapłaty. Świadek wprost wskazał, że zlecenia u powoda udzielane były przeważnie w formie ustnej, nie prowadzono żadnej ewidencji zleconych prac, jak też że powód do rozliczenia z podwykonawcami nie wymagał protokołu odbioru prac, wystarczające bowiem do uznania, że prace te zostały prawidłowo wykonane było ich odebranie od powoda przez jego zleceniodawcę.

Odnosząc się natomiast do zeznań pozwanego K. B. Sąd uznał je – mimo ich dość znacznego stopnia ogólnikowości i lakoniczności – jako wiarygodne, mając na uwadze upływ czasu, w zakresie, w jakim pozwany potwierdził, że współpracował z powodem w latach 2019-2020 przy realizacji prac na stacjach paliw, że prace te wykonał, a zostały mu one w imieniu spółki powodowej zlecone przez M. G.. Pozwany wyjaśnił również zakres prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w tym związanych z realizacją prac w branży budowlanej korzystając w tym zakresie z własnej kadry lub też pomocy podwykonawców.

Należy w miejscu tym wskazać, że dokonując oceny zeznań świadka M. G. oraz pozwanego K. B., jak już zasygnalizowano, Sąd uwzględnił, że w swoich zeznaniach podnosili oni, że pewnych faktów nie pamiętają, co dotyczyło m. in. konkretnego zakresu i miejsca wykonanych przez pozwanego prac, jak również kwestii związanych z

ich odbiorem, niemniej jednak z uwagi na upływ czasu – 3 lata od daty ich realizacji, brak jest podstaw do przyjęcia, że świadek, czy też pozwany na okoliczność tą powoływali się w sposób celowy. Należało mieć na uwadze także i to, że zarówno świadek M. G., jak i pozwany K. B. wskazywali na fakt prowadzenia w tym czasie działalności gospodarczej w sposób zintensyfikowany, jak też przy wykorzystaniu pracowników stron. Trudno jest zatem wymagać, aby w takiej sytuacji, zwłaszcza z uwzględnieniem upływu czasu i liczby zdarzeń gospodarczych posiadali oni – świadek M. G. jako ówczesny prezes zarządu powoda oraz pozwany K. B. jako przedsiębiorca indywidualny zatrudniający własnych pracowników, czy podwykonawców – wiedzę i pamięć o szczegółach każdego zlecenia, jego warunków i sposobu realizacji. Brak było przy tym ze strony powoda zaoferowania dowodów podających ich zeznania co do istnienia współpracy w wątpliwość. Nie stanowi bowiem dowodu na jej nieistnienie fakt nieposiadania przez powoda dokumentacji i bierność pozwanego w jej przedłożeniu na żądanie powoda, z uwagi na brak obowiązku po stronie pozwanego w tym zakresie, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. kwoty 54 009,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zwrotu części świadczenia nienależnego otrzymanego przez pozwanego w okresie od dnia 14 stycznia 2020 roku do dnia 17 lutego 2020 roku, a związanego z zapłatą przez powoda – na podstawie faktury numer (...), dokumentu pro forma numer (...) i dokumentu pro forma numer (...) – należności za niezlecone i niezrealizowane przez pozwanego usługi.

W niniejszej sprawie bezsporny między stronami był fakt otrzymania przez pozwanego od powoda środków pieniężnych w łącznej kwocie 64 009,20 złotych, w tym w dniu 14 stycznia 2020 roku – kwoty 26 200,20 złotych brutto (faktura (...)), w dniu 31 stycznia 2020 roku – kwoty 22 263 złotych (dokument pro forma numer (...)) i w dniu 17 lutego 2020 roku – kwoty 15 744 złotych (dokument pro forma numer (...)).

Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy otrzymane przez pozwanego świadczenie w części dochodzonej w niniejszym postępowaniu, tj. w kwocie 54 009,20 złotych, było świadczeniem nienależnym w rozumieniu przepisu art. 410 k.c. i podlegało w związku z tym zwrotowi w oparciu o treść przepisu art. 405 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pomiędzy stronami – poprzednikiem prawnym powoda i pozwanym K. B. toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gdyni postępowanie w sprawie o sygn. akt VI GNc 39/22, w którym wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, na mocy którego nakazano pozwanemu zapłatę na rzecz powoda kwoty 10 000 złotych wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu tytułem zwrotu części nienależnego świadczenia w związku z powyższymi wpłatami powoda. Niespornym było w sprawie przy tym także, że powyższy nakaz zapłaty wobec stwierdzenia jego prawomocności został zaopatrzony w klauzulę wykonalności i jako taki stanowił podstawę do wszczęcia i prowadzenia przeciwko pozwanemu skutecznej egzekucji w postępowaniu o sygn. akt GKm 61/22 prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie G. W..

Należało zatem uznać, co nie było zresztą kwestionowane w sprawie przez pozwanego, że faktyczna podstawa powództwa w niniejszej sprawie, co do zasady stanowiła także przedmiot rozstrzygnięcia w poprzednio prowadzonej sprawie zakończonej prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Rejonowy w Gdyni.

Zgodnie zaś z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

W orzecznictwie dają się wyróżnić dwa zasadnicze poglądy co do zakresu mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń sądowych, czyli pozytywnego aspektu prawomocności materialnej (art. 365 § 1 k.p.c.). Pierwsze z zapatrywań ujmuje wąsko zakres mocy wiążącej jako wyznaczony treścią sentencji orzeczenia odnoszącej się do konkretnych żądań powoda. W przypadku prawomocnych wyroków zasądzających (mutatis mutandis nakazów zapłaty) moc wiążąca

orzeczeń wyraża się zatem w obowiązku przyjęcia przez sąd rozpoznający inną sprawę, że osoba wskazana w wyroku (nakazie zapłaty) obowiązana jest zapłacić powodowi określoną kwotę (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2007 roku, sygn. akt II CSK 530/06). Na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. sąd nie jest natomiast związany dokonaną w innym postępowaniu oceną istnienia konkretnego stosunku prawnego. Wyrok wiąże bowiem co do przysługiwania konkretnego roszczenia, ale nie co do oceny prawnej relacji zachodzącej między stronami, z której to roszczenie miałyby wynikać (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 2017 roku, sygn. akt V CSK 10/17).

Drugi z poglądów, szeroko ujmujący moc wiążącą orzeczeń, związany jest przede wszystkim z wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 29 marca 1994 roku (sygn. akt III CZP 29/94) zapatrywaniem, że unormowanie zawarte w art. 365 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu tejże uchwały wyrażono dalej idący pogląd, że prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia w innej sprawie, powoduje niedopuszczalność dokonania odmiennej oceny tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Opierając się na tym stanowisku przyjmowano, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym wyroku. W przeciwnym bowiem razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku: z dnia 12 lipca 2002 roku, sygn. akt V CKN 1110/00 oraz z dnia 14 maja 2003 roku, sygn. akt I CKN 263/01).

Od czasu wydania przywołanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z 29 marca 1994 roku (sygn. akt III CZP 29/94) w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są oba poglądy, choć za dominujące należy uznać wąskie rozumienie mocy wiążącej orzeczeń (tak np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. akt I CSK 494/11; z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 181/14; z dnia 09 września 2015 roku, sygn. akt IV CSK 726/14).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela zapatrywanie wąsko ujmujące zakres mocy wiążącej, o której mowa w art. 365 § 1 k.p.c.

Za stanowiskiem tym przemawia bowiem to, że Sąd rozpoznając sprawę zobligowany jest kierować się treścią żądania pozwu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd nie orzeka o stosunku prawnym między stronami, lecz o żądaniu powoda (art. 321 § 1 k.p.c. i art. 325 k.p.c.). Wiążące ustalenie stosunku prawnego będącego źródłem świadczenia możliwe jest natomiast tylko wtedy, gdy stanie się przedmiotem wyraźnego żądania strony podniesionego w drodze szczególnego powództwa, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (sprawa jest bowiem sprawą o zapłatę). W związku z powyższym w procesie częściowym o świadczenie przesądzenie o stosunku podstawowym („zasadzie odpowiedzialności”) nie korzysta z prawomocności materialnej. Gwarancją niewzruszalności objęte jest jedynie stwierdzenie sądu, że na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych powodowi przysługuje liczbowo określona w pozwie kwota. Wyrok taki nie zawiera wiążącej wypowiedzi o dalej idącym świadczeniu, którego powód mógłby domagać się od pozwanego. Rozstrzygnięcie o stosunku prawnym stanowiącym podstawę roszczenia następuje jedynie w ramach kwestii prejudycjalnej, a to oznacza, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo częściowe nie tylko nie pociąga za sobą powagi rzeczy osądzonej o kolejną część tego samego świadczenia, lecz także nie oddziałuje wiążąco w kolejnym procesie na płaszczyźnie prejudycjalnej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroków: z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 181/14; z dnia 07 kwietnia 2016 roku, sygn. akt III CSK 276/15; z dnia 13 maja 2021 roku, sygn. akt V CSKP 73/21). Nadto konieczność wąskiego rozumienia art. 365 § 1 k.p.c. motywowana jest także spostrzeżeniem, że wszelkie wyłączenia i wyjątki od zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1073/00). Sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem jest postrzegana jako ograniczenie niezawisłości sędziowskiej i odstępstwo od podstawowych zasad postępowania cywilnego, w tym zasady swobodnej oceny dowodów. Z tej przyczyny ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu może być uznane za większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości niż niepożądana, acz dopuszczalna, rozbieżność ocen pomiędzy sądami (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 stycznia 2015 roku, sygn. akt

IV CSK 181/14). Nie bez znaczenia pozostaje także wzgląd na konieczność unika w ten sposób ewentualnej petryfikacji błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji – opartych na nich nietrafnych rozstrzygnięć (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2017 roku, sygn. akt I CSK 464/16). Ma to szczególne znaczenia zwłaszcza tak, jak w niniejszej sprawie, kiedy to rozstrzygnięcie nastąpiło w postępowaniu upominawczym, bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, w tym dowodów osobowych. Należy mieć również na uwadze, że np. pozwany o część świadczenia może nie podejmować obrony, względnie podjąć ją jedynie w symbolicznym zakresie, uznawszy np. że koszty wynikłe z prowadzenia postępowania przewyższałyby ryzyko związane z przegraniem sprawy. W skrajnych przypadkach zadośćuczynienie oczywiście bezzasadnemu nakazowi zapłaty może być rozwiązaniem istotnie tańszym i w tym sensie dogodniejszym dla pozwanego niż złożenie sprzeciwu. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z tym, by jednorazowe niepodjęcie skutecznej obrony wiązało się z przesądzeniem o istnieniu stojącego za tym roszczeniem stosunku prawnego, z którego mogą dla pozwanego wynikać dalsze, doniosłe konsekwencje (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2021 roku, sygn. akt V CSKP 73/21).

Reasumując ten wątek, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie jest uprawnione stanowisko, że gdy w jednym postępowaniu sądowym sąd oceni przesłankowo (w sprawie o zapłatę) istnienie konkretnego stosunku prawnego, ponieważ zasądzi mające wynikać z niego świadczenie, to w innym postępowaniu sąd jest tą oceną – co do istnienia wskazanego stosunku prawnego – związany. Orzeczenie wiąże co do jego rozstrzygnięcia, a mianowicie przysługiwania tego konkretnego roszczenia, natomiast nie co do oceny prawnej relacji między stronami, z której to roszczenie miałyby wynikać. Zagadnienia te mogą być więc przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach. Sąd więc nie jest związany dokonaną w sprawie o sygn. akt VI GNc 39/22 oceną prawnej relacji między stronami niniejszego procesu.

Na marginesie wskazać należy, że dokonanie w innej, późniejszej sprawie odmiennej oceny kwestii wstępnej w żaden sposób nie wpływa na ściśle rozumianą moc wiążącą orzeczenia wcześniejszego, w szczególności nie pozbawia ochrony prawnej podmiotu, dla którego to wcześniejsze orzeczenie było korzystne (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2021 roku, sygn. akt V CSKP 73/21).

Zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (bezpodstawne wzbogacenie). Bezpodstawne wzbogacenie jest jednym ze źródeł odpowiedzialności cywilnej, obok klasycznej odpowiedzialności kontraktowej (z tytułu umowy lub podobnej czynności prawnej) lub deliktowej (z tytułu czynu niedozwolonego).

W myśl wyżej cytowanego art. 405 k.c. fakt uzyskania korzyści majątkowej w sposób prawnie nieuzasadniony rodzi zobowiązanie, które nazywane jest zobowiązaniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Do powstania roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia potrzebne jest przesunięcie majątkowe – transfer korzyści z majątku jednej osoby do majątku osoby drugiej albo uzyskanie korzyści przez jedną osobę kosztem innej oraz brak podstawy prawnej tegoż przesunięcia. Nieusprawiedliwione przesunięcie majątkowe jest symetryczne w tym sensie, że z jednej strony oznacza wzbogacenie, zaś z drugiej zubożenie, a pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem zachodzi pewien związek. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, o którym stanowi art. 410 § 1 k.c.

Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia bez jakiegokolwiek podstawy prawnej przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcie majątkowe, niebędące świadczeniem. Innymi słowy w tym przypadku wzbogacony – w następstwie działania zubożonego podjętego przez niego w celu wykonania określonego zobowiązania – uzyskuje korzyść, która w rzeczywistości, jako świadczenie, mu się nie należy.

Kodeks cywilny zawiera zamknięty katalog 4 przypadków, rodzących roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, tzw. kondykcje (condictiones), określone w § 2 art. 410 k.c. Zubożony może żądać zwrotu nienależnego świadczenia: gdy brak było zobowiązania (condictio indebiti); gdy odpadła podstawa prawna świadczenia (condictio causa finita);

gdy cel świadczenia nie został osiągnięty (*condictio causa data causa non secuta*) oraz gdy czynność prawna był nieważna (*condictio sine causa*).

Z uwagi na fakt, iż nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia. Jednakże przesłanka wzbogacenia musi być tutaj rozumiana w sposób szczególny. Nienależne świadczenia mogą obejmować wszystko, co może być przedmiotem świadczenia. Nie ma potrzeby analizowania, czy dane zachowanie wzbogaciło *accipiens*a, jeśli doszło do świadczenia, które może być zwrócone. Tak więc roszczenie kondykcyjne uzasadnia sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia, a więc nie zachodzi konieczność badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również, czy spełniający świadczenie (*solvens*) został zubożony (z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 182/13 i z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 66/11).

W niniejszym postępowaniu powód uzasadniając swoje żądanie wywodził, że pozwany wystawiał na jego rzecz faktury oraz pobierał od powoda wynagrodzenie za prace przez siebie niewykonane wykorzystując rozbudowaną strukturę organizacyjną powoda, wprowadził w błąd jego personel i podawał się za rzekomego wykonawcę w celu otrzymania nienależnego wynagrodzenia.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku (sygn. akt II PR 313/69) na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie natomiast sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82).

W okolicznościach niniejszej sprawy to na powodzie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. ciążył zatem obowiązek udowodnienia istnienia roszczenia stanowiącego podstawę powództwa poprzez wykazanie, że faktycznie spełnił on na rzecz pozwanego świadczenie nienależne. Zważyć przy tym należało, że mimo pewnej specyfiki dochodzonego roszczenia, nie nastąpiło w tym zakresie przerwienie ciężaru dowodu na pozwanego tak, by to pozwany musiał wykazać, że powód spełnił na jego rzecz świadczenie w sposób zasadny, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu powód w niniejszej sprawie obowiązkowi dowodzenia nie sprostał i nie zdołał za pomocą zaoferowanych dowodów wykazać, że zrealizowane przez jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 14 stycznia 2020 roku do dnia 17 lutego 2020 roku płatności w łącznej kwocie 64 009,20 złotych na podstawie faktury numer (...), dokumentu pro forma numer (...) i dokumentu pro forma numer (...) nie były pozwanemu należne. Wręcz przeciwnie, przeprowadzone w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że strony łączyły stosunki prawne, a strony wykonały swoje zobowiązania, w tym powód poprzez dokonanie zapłaty powyższych należności.

Już bowiem z samego tylko faktu otrzymania przez pozwanego płatności można przyjąć w okolicznościach niniejszej sprawy, że zapłata ta była pozwanemu należna. Sąd miał bowiem na uwadze, że zlecenia zapłaty dokonane przez świadka D. U. następowały na ustne polecenie M. G. – ówczesnego prezesa zarządu powoda, który w swoich zeznaniach fakt ten, jak i fakt zlecenia prac potwierdził. Trudno więc przyjąć, że osoba reprezentująca powoda polecałaby zapłatę należności pozwanemu nie znając osoby pozwanego i nie mając wiedzy o łączącym strony stosunku prawnym, czy jego wykonaniu. Gdyby zaś tak w istocie było, tzn. gdyby ówczesny prezes zarządu powoda polecił w imieniu powoda dokonanie na rzecz pozwanego zapłaty wiedząc, że jest mu ona nienależna, to powodowi przysługują wobec ówczesnego prezesa zarządu powoda roszczenia wynikające ewentualnie z przepisów kodeksu spółek handlowych, czy kodeksu karnego, przy czym pamiętać należy o treści art. 411 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, a o czym szerzej poniżej).

Skoro więc pozwany obciążył poprzednika prawnego powoda dokumentami księgowymi, a ten dokumenty te przyjął, ujął w księgach rachunkowych i dokonał z tego tytułu płatności, to brak jest podstaw do przyjęcia, że płacił on – i to trzykrotnie, w odstępach czasu – za usługi, których nie zlecał, co do których nie miał żadnej wiedzy albo za usługi, które nie zostały wykonane lub zostały wykonane nienależycie bądź też na rzecz nieznanego mu podmiotu. Takie zachowanie powoda pozostawałoby bowiem w sprzeczności z zasadami rozsądku, logiki i doświadczenia życiowego. Nie do pogodzenia z powyższym jest bowiem, by u jakiegokolwiek przedsiębiorcy rozliczenia z kontrahentami następowały bez jakiegokolwiek weryfikacji zgłoszonego żądania zapłaty, w tym co do osoby kontrahenta. Powód jest profesjonalistą, zatem ocena jego należytej staranności w prowadzonej działalności gospodarczej jest oczywiście surowsza od staranności ogólnie wymaganej.

Jeśli zatem powód twierdzi, że otrzymał od pozwanego nierzetelną fakturę, czy inne dokumenty księgowe, że powód pozwanemu wykonania usług nie zlecał, jak również, że pozwany żadnych usług na rzecz powoda nie wykonał, to pierwszą rzeczą, jaką należałoby w tej sytuacji zrobić – uwzględniając wpływ czasu od momentu realizacji płatności do momentu powzięcia informacji o tego rodzaju działaniu, to przede wszystkim ujęcie tego zdarzenia w księgach rachunkowych powoda poprzez wyksięgowanie faktur pozwanego, skorygowanie dokumentów rozliczeniowych oraz zawiadomienie odpowiednich organów o tego rodzaju działaniu pozwanego. Jeśli bowiem rzeczywiście byłoby tak jak powód wskazuje w pozwie, to bez wątpienia podjąłby odpowiednie kroki w celu chociażby wyeliminowania z ksiąg rachunkowych swojego przedsiębiorstwa dokumentacji dotyczącej zdarzeń gospodarczych, które nie miały miejsca. Powód nie wskazał ani nie wykazał w sprawie, ażeby którąkolwiek z wymienionych czynności podjął, co zdaniem Sądu świadczy wyłącznie o tym, że powód sam nie jest przekonany, czy faktycznie umowę z pozwanym zawierał, czy pozwany świadczył na jego rzecz jakieś usługi, za które byłoby mu należne wynagrodzenie. Działanie tego rodzaju, że powód akceptuje złożone mu rachunki, dokonując zapłaty stwierdzonych nimi należności, a następnie żąda przedłożenia dokumentacji świadczącej o zasadności ich wystawienia – bo nie dysponuje żadną inną dokumentacją – stanowi nieakceptowalną i nie mającą oparcia w przepisach prawa próbę przerwania ciężaru dowodzenia na pozwanego. Zdaniem Sądu skoro pozwany otrzymał wynagrodzenie, to z samego tego faktu wynika, że pomiędzy stronami zawarta została umowa, czy też umowy, które obydwie strony wykonały – pozwany realizując powierzone mu prace, a powód natomiast dokonując zapłaty wynagrodzenia. Zważyć przy tym należało, że w przypadku płatności dokonanych przez powoda nie było mowy o ewentualnej przypadkowości zapłaty, czy omyłce w zapłacie. Prezes zarządu powoda miał pełną nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie należy się jego odbiorcy – pozwanemu.

Pokreślić przy tym należy, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikało ponadto, że imieniu powodowej spółki (jej poprzednika prawnego) ustnego zlecenia wykonania prac pozwanemu udzielił ówczesny prezes jej zarządu M. G., jak też, że prace zleczone pozwanemu zostały przez niego wykonane, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozwanego, a co jednoznacznie przesądza, że pomiędzy stronami istniały stosunki prawne uzasadniające zapłatę za wykonane usługi. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika także, że co do dokumentów rozliczeniowych złożonych przez pozwanego brak było jakiegokolwiek dokumentacji, czy to pisemnego zlecenia wykonania prac, czy też pisemnego potwierdzenia ich odbioru. Niemniej jednak świadkowie potwierdzili, że powód prowadząc działalność w tym okresie nie przykładął wielkiej wagi do dokumentowania udzielanych zleceń, a także ich realizacji. Świadczą o tym w szczególności zeznania świadka M. G., który wskazywał, że u powoda brak było w spornym okresie ewidencji udzielonych zleceń, że zlecenia były udzielane w formie ustnej, również z opcją przedpłaty na poczet ich wykonania, jak również, że nie prowadzono pisemnej dokumentacji dotyczącej odbioru wykonanych robót, gdyż wystarczające w tym zakresie było odebranie robót przez klienta powoda, który zlecił wykonanie prac. W tym zakresie zeznania świadka M. G. pozostawały spójne z zeznaniami świadków D. U. i K. W., również bowiem i oni wskazywali, że zlecenia udzielane były ustanie, a płatności odbywały się na podstawie zweryfikowanych ustnie z innymi pracownikami powoda faktur, a niekiedy wyłącznie na polecenie prezesa zarządu. Świadek K. W. zeznał także, że dopiero w związku z przeprowadzonym audytem u powoda wprowadzono procedury dotyczące udzielania zleceń, jak również kontroli ich realizacji, ale miało to miejsce najwcześniej w drugiej połowie 2020 roku, a więc w okresie późniejszym niż sporne zlecenia. Na szczególną uwagę zasługują ponadto zeznania tego świadka w zakresie, w jakim wskazał on, że to, że u powoda brak było dokumentów do faktur pozwanego, co nie oznaczało w jego ocenie, że pozwanemu zlecenia nie

udzielono, świadek zeznawał bowiem, że dokumenty te mogły się też zagubić w związku ze zmianą siedziby przez spółkę powodową.

A skoro z zeznań świadka M. G. – ówczesnego prezesa zarządu poprzednika prawnego powoda oraz zeznań pozwanego jednoznacznie wynika, że świadek ten w imieniu poprzednika prawnego powoda udzielał kilka razy pozwanemu zleceń na prace budowlane lub dostarczenie prefabrykatów do stacji paliw, prace te zostały przez niego wykonane, to należne było mu z tego tytułu umówione wynagrodzenie. Przy czym sama w sobie wysokość wynagrodzenia nie była kwestionowana, świadkowie zeznawali, że odpowiadała ona wynagrodzeniu za tego typu prace płaconego przez powoda innym podwykonawcom. Nadto jak wynika z akt sprawy, a także z zeznań świadków D. U. i M. G., polecenia zapłaty w okresie styczeń – luty 2020 roku realizowane były wielokrotnie na podstawie ustnych dyspozycji ówczesnego prezesa zarządu powodowej spółki – M. G.. Skoro zatem, jedyny umocowany do tego przedstawiciel powodowej spółki, zlecił dyspozycje wypłaty należności na rzecz pozwanego tytułem wynagrodzenia za wykonane prace (czego potwierdzeniem są chociażby przedłożone przez powoda potwierdzenia realizacji przelewów), to należało uznać, że świadczenie powoda nie miało charakteru świadczenia nienależnego. Świadczenie to zostało zrealizowane w wykonaniu ważnej i skutecznej umowy, było ono zatem pozwanemu należne. Nie sposób przy tym uznać, że brak w powodowej spółce stosownej dokumentacji, czy też fakt jej nieprzedstawienia przez pozwanego na żądanie powoda w późniejszym okresie, czy też w toku procesu bądź też nieznaną przez pracowników powoda stanowi dowód nienależnego świadczenia po stronie pozwanego. Raz jeszcze wskazać należy, że to nie pozwanego obciąża ciężar wykazania, że powód wypłacił mu wynagrodzenie w sposób należyty, tylko to powoda obciąża ciężar wykazania, że pozwanemu to wynagrodzenie się nie należało. O tym jednak nie świadczy fakt nieposiadania przez powoda dokumentacji w tym zakresie, tym bardziej, że umowy o świadczenie usług mogą być zawarte w każdej formie, także ustnej, zaś odbiór wykonanych prac odbyć się może również w sposób dorozumiany.

Odnosząc się natomiast to twierdzeń powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli (czynności prawnej) z powodu działania poprzednika prawnego powoda pod wpływem błędu, to wskazać należy, co następuje.

Jak wynikało z treści pozwu powód podnosił, że na podstawie zawartego w treści wezwania do zapłaty z dnia 15 czerwca 2021 roku oświadczenia uchylił się on od skutków prawnych czynności dokonanych pod wpływem błędu, przez co wszystkie przelewy dokonane na rzecz pozwanego należy uznać za dokonane w wyniku czynności nieważnych. Powyższe twierdzenie powoda nie zasługuje jednak na aprobatę i to z kilku względów.

Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że w piśmie z dnia 15 czerwca 2021 roku, na które powołuje się powód, sporządzonym przez pełnomocnika powoda w osobie adwokata R. D. (k. 31-32 akt) zawarto jedynie adresowane do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 64 009,20 złotych tytułem zwrotu świadczenia nienależnego wynikającego z uiszczenia przez powoda w dniu 31 stycznia 2020 roku kwoty 22 263 złotych, w dniu 17 lutego 2020 roku kwoty 15 744 złotych oraz kwoty 26 002,20 złotych za fakturę numer (...), w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. W uzasadnieniu pisma wskazano, że pozwany nie dostarczył poprzednikowi prawnemu powoda dokumentów uzasadniających wystawienie przedmiotowej faktury i wykonanie dwóch kolejnych przelewów, tj. dokumentów w postaci zleceń lub zawartych umów oraz protokołów odbiorów wykonania prac zleconych na ich podstawie oraz że z posiadanych informacji wynika, że usługa uwzględniona na fakturze nie została przez niego wykonana, a co więcej – nie ma on kompetencji do wykonywania tego typu prac, gdyż zakres działalności wskazany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej obejmuje sprzedaż detaliczną żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. W związku z tym w piśmie podniesiono, że uzasadnionym jest twierdzenie, że wskazane płatności zostały dokonane pomimo braku istnienia zobowiązania, co stanowi, iż były to świadczenia nienależne polegające zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Mając na uwadze treść powyższego pisma, rozstrzygnąć należało, czy zawierało ono oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli (zapłaty pomimo braku zobowiązania) z powodu błędu co do kontrahenta.

Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy badać jaki

był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). We współczesnej nauce oraz najnowszym orzecznictwie art. 65 k.c. rozumie się zgodnie z założeniami tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli zmierzającej do uwzględnienia w odpowiednim zakresie zarówno rzeczywistej woli podmiotu składającego oświadczenie woli, jak i wzbudzonego przez to oświadczenie zaufania innych osób. Konflikt między dążeniem do urzeczywistnienia rzeczywistej woli osoby składającej oświadczenie a potrzebą ochrony zaufania innych osób nie zachodzi wówczas, gdy odbiorca oświadczenia wie, jakie znaczenie nadawała mu osoba składająca oświadczenie. Wówczas wykładnia oświadczenia woli polega na nadaniu mu takiego sensu, jaki nadał mu składający oświadczenie, a trafnie rozpoznał jego adresat. Tę dyrektywę wyraża właśnie art. 65 § 2 k.c., który w doktrynie i orzecznictwie jest interpretowany rozszerzająco i odnoszony do wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (a nie tylko stanowiących składniki umów). W tym sensie można mówić, że organ stosujący prawo jest związany zgodną wykładnią oświadczeń woli dokonaną przez strony (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 2013 roku, sygn. akt VI CSK 436/12, czy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2002 roku, sygn. akt V CKN 931/00). Współczesna nauka i praktyka stara się jak najpełniej chronić interesy osoby, która działała w zaufaniu do ustalonego przez siebie sensu otrzymanego oświadczenia woli, jeżeli przy jego interpretacji dołożyła należytej staranności. Jest to m. in. efekt spostrzeżenia, że osoba składająca oświadczenie woli powinna zadbać o poprawność jego sformułowania i odpowiada (w znaczeniu ponoszenia prawnych konsekwencji) za niestaranne, a w konsekwencji nieprecyzyjne jego ukształtowanie. Powstaje jednak pytanie, kiedy sens oświadczenia woli nadany mu przez odbiorcę będzie można uznać za właściwy i miarodajny dla oceny skutków prawnych oświadczenia. Artykuł 65 § 1 k.c. nakazuje uwzględniać przy wykładni oświadczenia woli okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Prowadzi to do wniosku, że za miarodajny dla prawa sens zachowania należy przyjąć sens, na który powołał się jego odbiorca, jeżeli pokrywa się on z sensem ustalonym przy użyciu powszechnie obowiązujących reguł znaczeniowych, co znaczy, że każdy uczestnik obrotu znajdujący się tych okolicznościach zewnętrznych i dysponujący tą wiedzą o elementach procesu komunikacji (oświadczeniu i jego kontekście) przyjąłby taki sam sens tego oświadczenia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2007 roku, sygn. akt II CSK 189/07). Do oceny prawidłowości interpretacji dokonanej przez odbiorcę oświadczenia należy stosować w drodze analogii art. 355 k.c. i ustaloną w nim miarę należytej staranności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2003 roku, sygn. akt II CKN 7/01). Wyrażona w art. 65 k.c. konieczność uwzględniania przy tłumaczeniu oświadczeń woli zasad współżycia społecznego stanowi natomiast nakaz preferowania takich możliwych wyników wykładni, które wykazują największy stopień zgodności z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi (tak E. Gniewek, Komentarz do art. 65 k.c., 2023, Legalis). W przedmiotowej sprawie konieczne było więc ustalenie właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie tego, jak adresat sens ten rozumiał i zrozumieć powinien przy dołożeniu starannych zabiegów interpretacyjnych, przy czym prawidłowa wykładnia nie może abstrahować od treści zwerbalizowanej w danym piśmie. Sformułowania i pojęcia zawarte w treści tekstu, ale i sama semantyka oraz struktura aktu są jednym z istotnych wykładników woli strony, pozwalają ją poznać i ocenić. Jest więc oczywiste, że wykładnia oświadczenia woli nie może prowadzić do stwierdzeń pozostających w sprzeczności z jej treścią.

Nie ma wątpliwości, że dla skutecznego złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli składający to oświadczenie nie musi posługiwać się określonymi słowami, czy wyrażeniami, np. frazą „uchylam się”. Niemniej jednak oświadczenie w tym zakresie – z uwagi na doniosłość prawną – musi być jednoznacznie wyrażone, czego w ocenie Sądu nie sposób wywieść z treści pisma powoda z dnia 15 czerwca 2021 roku i to sporządzonego przez zawodowego pełnomocnika, od którego wymagać należy wyższej staranności w doborze sformułowań mających odzwierciedlać wolę powoda. Czym innym jest bowiem wezwanie do zwrotu zapłaconych należności uzasadnione twierdzeniem o nieistnieniu umowy z danym kontrahentem, a czym innym jest oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej spowodowane błędem co do osoby kontrahenta. Nie sposób więc przedmiotowemu wezwaniu do zapłaty przypisać cech oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych z powodu działania poprzednika prawnego pod wpływem wady oświadczenia woli (błądu).

Niezależnie od niewykazania przez powoda, że składający przedmiotowe pismo adwokat R. D. był uprawniony do składania w imieniu poprzednika prawnego powoda oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, jak też niewykazania, że zachowany został przez powoda termin, o jakim mowa w art. 88 k.c., nawet gdyby uznać, że wezwanie

do zapłaty z dnia 15 czerwca 2021 roku zawierało w sobie w istocie oświadczenie woli powoda o uchyleniu się przez niego od skutków prawnych czynności prawnej, i tak nie byłoby ono skuteczne, albowiem powód nie zdołał wykazać, że działał pod wpływem błędu co do osoby kontrahenta, na rzecz którego dokonał zapłaty. Wręcz zaś przeciwnie – przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia, wykazało, że powód (tj. działający w jego imieniu ówczesny prezes zarządu M. G., zgodnie z teorią organów osoby prawnej wyrażoną w art. 38 k.c.) zlecił ustnie wykonanie określonych prac pozwanemu za zapłatą umówionego wynagrodzenia, a prace zlecone pozwanemu zostały przez niego wykonane, co jednoznacznie przesądza, że pomiędzy stronami istniały stosunki prawne uzasadniające zapłatę za wykonane usługi na podstawie wystawionych przez pozwanego dokumentów. Nie sposób więc w żadnej mierze uznać, że dokonując spornych płatności powód pozostawał w błędnym przekonaniu co do osoby kontrahenta.

Nadto wskazać należy, że powód powoływał się na uchylenie się od skutków prawnych czynności prawnej – zapłaty pomimo braku zobowiązania (z powodu błędu co do kontrahenta, co omówiono powyżej). Wskazać należy, że w niektórych sytuacjach spełnienie świadczenia pieniężnego istotnie może być traktowane jako czynność prawna, zwłaszcza w sytuacji, gdy formalnie nie doszło do uprzedniego zawarcia umowy, a dokonywane wpłaty stanowią same w sobie o istnieniu tej umowy. Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu mamy do czynienia ze szczegółowo określonymi obowiązkami wynikającymi z ustnych umów zawartych przez strony, w których każda ze stron zobowiązała się do określonego działania. Dlatego też w ocenie Sądu nie można zasadnie twierdzić, że zapłata dokonana powoda na rzecz pozwanego jako spełnienie przewidzianego w umowie świadczenia stanowić mogła czynność prawną. Jest to w istocie czynność faktyczna mająca na celu wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią poprzez spełnienie świadczenia określonego w umowie, w ustalonej w tej umowie dacie oraz wysokości. Czynność ta nie zawiera oświadczenia woli, jako że ma na celu jedynie wypełnienie zobowiązania poprzez przelanie środków pieniężnych na rachunek bankowy, do których to czynności powód zobowiązał się wcześniej, w treści zawartych kontraktów. Dokonywane wpłaty są świadczeniami w wykonaniu umowy, których wartość oraz termin płatności zostały wcześniej precyzyjnie ustalone przez strony kontraktów, zatem nie pozostawiają żadnej swobody dla ewentualnego kształtowania przez strony treści tego świadczenia, co mogłoby ewentualnie stanowić podstawę dla uznania, że mamy do czynienia z czynnością prawną (tak również Sąd Okręgowy w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 lipca 2017 roku, sygn. akt II Ca 181/17).

Odnosząc się natomiast do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku zdolności sądowej powoda, to wskazać należy, że jak wynikało z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dnia 29 maja 2023 roku, a zatem już po wytoczeniu powództwa, na skutek przekształcenia (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. powstał nowy podmiot – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W., który wszedł w ogół praw i obowiązków (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. w trybie art. 553 k.s.h. jako następcą prawny.

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 86 k.c. w zw. z art. 88 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario powództwo jako niezasadne oddalił.

W punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od powoda jako strony przegrywającej sprawę na rzecz pozwanego jako strony wygrywającej niniejsze postępowanie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 ze zmianami). Kosztami procesu w pozostałym zakresie na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone (punkt trzeci).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 29 stycznia 2024 roku